

29 października 2018



Drogowskaz ku chwale

Według przekazów latarnie ufundowali wracający po zwycięstwie pod Chocimiem rycerze chorągwi sandomierskiej około 1680 roku. Jest ich kilka. Najstarszą i najlepiej zachowaną można obejrzeć przy bramie wjazdowej do dawnego dworku Strużyńskich, obecnie hotelu "Sarmata" w Sandomierzu. Historia o szczęśliwych z

powrotu do domu rycerzach nie jest jednak w stu procentach potwierdzona.

Według niektórych badaczy latarnie chocimskie były w rzeczywistości drogowskazami, które pomagały w orientacji na głównych szlakach. Za taką interpretacją może przemawiać fakt, że są usytuowane przy głównych drogach, na otwartej przestrzeni, tak by były widoczne ze wszystkich stron.

Ludowe opowieści łączą te miejsca z ...trędowatymi. Pod latarniami składano ponoć pożywienie i rzeczy dla chorych na trąd, zaś jasne światło ostrzegało podróżników o bliskości leprozorium.

Na kolejną latarnię chocimską można natknąć się podczas rowerowego wypadu szlakiem z Sandomierza do Kichar i Dwikóz. Usytuowanego na niewielkim wzniesieniu, obok zabytkowej baszty w Kicharach, obiektu nie oszczędził zęb czasu.

W Mokoszynie latarnia zlokalizowana jest przy trasie Sandomierz-Dwikozy na terenie sadu należącego do szkoły średniej, zaś ta w Nowym Garbowie różni się od pozostałych zwieńczeniem. Umieszczona na szczycie postać przypomina Chrystusa Frasobliwego.